



JAN WOJCIESZCZUK

ur. 1951; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin,
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, NSZZ „Solidarność”, Norbert Wojciechowski, Urząd Wojewódzki, wojewoda lubelski, Jan Olszewski

Jan i Norbert

Nie było chemii między mną a Norbertem Wojciechowskim. Nie chcę tutaj robić nadinterpretacji. Nie byłem kandydatem znikąd, coś w tej opozycji robiłem. Byłem członkiem prezydium Zarządu Regionu „Solidarność”, delegatem na zjazdy „Solidarność”, dyrektorem Wszechnicy Związkowej, członkiem Komitetu Obywatelskiego. Parę razy coś nam się udało zrobić w podziemiu. Zorganizowaliśmy związek w ogromnym zakładzie pracy, który nazywał się UMCS. Prawdę powiedziawszy, ta organizacja chyba najlepiej działała w podziemiu w okresie całego stanu wojennego.

Nie było między nami chemii i nie wiem dlaczego, ale tak było. On reprezentował inne środowisko, dla którego profesor Piotr Kryczka byłby lepszym kandydatem – to są moje domysły w tej chwili.

Natomiast z Lubelskim Sejmikiem Samorządowym było OK. 19 marca 1992 roku prezydium Sejmiku Wojewódzkiego podjęło uchwałę w sprawie mojego odwołania. Ta uchwała dla mnie była absolutnie bardzo dobra: „[...] wywiązywał się z funkcji gospodarza województwa bardzo dobrze. Działalność w administracji rządowej została oceniana kilka razy”. Wprowadziłem zasadę, o której już wielu zapomniało. Myśmy spotykali się raz na miesiąc, raz na sześć tygodni, czasami raz na dwa miesiące z wszystkimi posłami w Urzędzie Wojewódzkim. Rozmawialiśmy o problemach województwa, o porządku obrad Sejmu, o tym, co się w komisjach dzieje. Byłem bardzo otwarty na współdziałanie.

Gdyby na przykład ZChN czy KPN, czy PC mnie poprosiło czy zaaranżowało tego rodzaju spotkanie, też bym poszedł. Tymczasem do Lublina przyjeżdża Kaczyński Jarosław i mówi, że ma bardzo dobrych kandydatów na ten urząd, jeszcze nie uwzględniając takich małych imponderabiliów polegających na tym, że ten najlepszy kandydat, który jest w tej chwili na podporządkowaniu może natychmiast na stołek wskoczyć, bo jest podległym wojewodzie.

[W marcu 1992 roku, zaraz po odwołaniu pana, złożono również wniosek o odwołanie Norberta Wojciechowskiego z funkcji przewodniczącego Lubelskiego Sejmiku Samorządowego – red.]

A dlaczego złożono ten wniosek? 20 lutego 1992 roku było spotkanie premiera Jana Olszewskiego z Krajowym Sejmikiem Samorządu Terytorialnego w Poznaniu. Pan premier powiedział, że nie może być podziału stanowisk według klucza partyjnego. Delegaci Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego w Poznaniu sformułowali to jeszcze ostrzej, że: „równocześnie z niepokojem obserwują w wielu wymienionych województwach energiczne poczynania ugrupowań politycznych zmierzające do przyjęcia kierowniczych stanowisk w administracji” i że: „parlamentarzyści wywodzący się z tych ugrupowań preferują poparcie rządu dla planu realizacji personalnych zmian. Żywimy nadzieję, że pan premier położy kres działaniom destabilizującym życie w naszych województwach i nie dopuści do stwarzania złudzeń ugrupowaniom politycznym”. Podpisali to delegaci, przewodniczący Sejmików Samorządowych z Białegostoku, Częstochowy, Katowic, Kielc, Krosna, Piły, Płocka, Radomia, Sieradza, Ciechanowa, Nowego Sącza, Skierniewic, Suwałk, Tarnobrzega, Tarnowa, Zielonej Góry i za Związek Miast Polskich pan wiceprezes zarządu Związku Miast Polskich, Jan Czajkowski. Otrzymali to marszałek Sejmu, marszałek Senatu RP. Na tej liście nie widać podpisu pana Norberta Wojciechowskiego. To było bezpośrednią przyczyną wniosku o zamieszczenie w porządku dziennym obrad Lubelskiego Sejmiku Samorządowego wniosku o jego odwołanie.

Data i miejsce nagrania	2014-02-17, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"